

Sygn. akt II Ca 321/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Kulczewska-Garcia po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2020 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. S.A w W. przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 12 grudnia 2019r.

sygn. akt I C 645/18

uchyla zaskarżany wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szamotułach pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Anna Kulczewska-Garcia

UZASADNIENIE

Powód P. SA z siedzibą w W. w pozwie w postępowaniu upominawczym z 22 grudnia 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. K. na swoją rzecz 3.197,38 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że 25 lipca 2016 r. I. spółka z o.o. zawarła z pozwanym umowę pożyczki nr (...), która w systemie ewidencyjnym pożyczkodawcy miała nr (...). Łącznie zobowiązanie wynosiło 3.216,80 zł, w tym pożyczka 2.000 zł, prowizja 1.092 zł, odsetki umowne 124,80 zł. Kwota pożyczki została pozwanemu przekazana. Na poczet długu nie dokonał on żadnej wpłaty. Wysokość długu na dzień wniesienia pozwu wynosi 3.197,38 zł, w tym kapitał 2.000 zł, prowizja 1.092 zł, odsetki umowne 105,38 zł. 24 marca 2017 r. pożyczkodawca wypowiedział umowę. 24 marca 2017 r. między pożyczkodawcą a nim została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, na mocy której nabył dochodzoną pozwem wierzytelność. Pozwany został o tym zawiadomiony.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 27 lutego 2018 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Szamotułach uwzględnił powództwo w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania (k. 27). Pozwany wniósł sprzeciw (k. 31-32), w którym zaskarżył nakaz w całości i wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu przyznał, że ubiegał się o pożyczkę i podpisał umowę na kwotę 2.000 zł. Pomimo tego nie otrzymał żadnych pieniędzy. Po wielu nieudanych próbach skontaktował się wreszcie z biurem obsługi, gdzie konsultant powiedział mu, że mają problem i kazał mu czekać. W związku z tym oświadczył, że rezygnuje z pożyczki. Konsultant potwierdził przyjęcie rezygnacji. Otrzymane z pozwem dokumenty, poza umową widzi pierwszy raz. Z P. nic nie dostał i stawiane przez niego zarzuty są nieprawdziwe.

Wyrokiem z 12 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach oddalił powództwo i kosztami procesu obciążył powoda.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżył w niej wyrok w całości i zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez oddalenie powództwa w całości, pomimo nie kwestionowania przez pozwanego faktu nabycia przez niego wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki nr (...);

2. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie dowodów i odmowie przyznania waloru dowodowego przedłożonym przez niego dokumentom oraz błędnym uznaniu, że nie posiada on legitymacji czynnej.

Powołując się na te zarzuty, powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i przyznanie mu zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Trafne były zarzuty apelacyjne, które w świetle ich rozwinięcia i uzasadnienia należało rozumieć, jako dotyczące sprzeczności ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego materiału, polegającej na tym, że wbrew zgromadzonemu materiałowi Sąd uznał, że powód nie wykazał przejścia na niego w drodze cesji dochodzonej pozewem wierzytelności. Zarzut ten był uzasadniony z dwóch względów.

Po pierwsze, w sprawie nie było wystarczających podstaw do uznania, że twierdzenia powoda, co do nabycia wierzytelności względem pozwanego w drodze umowy przelewu z 24 marca 2017 r., wymagają dowodzenia. Przedmiotem, dowodu są tylko takie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty, które są sporne (art. 227 do 230 k.p.c.). Pozwany w toku procesu nie zaprzeczył twierdzeniom powoda co do zawarcia przedmiotowej umowy cesji. W sprzeciwie w ogóle się w tej kwestii nie wypowiedział. W takiej sytuacji, zwłaszcza mając wątpliwości co do twierdzeń powoda w tym zakresie, Sąd Rejonowy miał obowiązek (art. 212 § 1 k.p.c.) w toku posiedzenia, na które pozwany się stawił (k. 58), zapytać go czy te twierdzenia kwestionuje. Sąd nie tylko tego nie zrobił, ale również nie ocenił, czy w świetle wyników rozprawy nie należy - na podstawie art. 230 k.p.c. - uznać milczenia pozwanego za przyznanie faktu. Nie uczyniwszy tego, Sąd nie miał podstaw do uznania, że przejście wierzytelności na powoda w drodze przelewu w ogóle jest sporne i jako takie wymaga dowodów.

Po drugie, Sąd Rejonowy błędnie uznał, że odpis wyciągu z załącznika nr 3 do oświadczenia zbywcy z 10 kwietnia 2017 r., stanowiącego listę wierzytelności objętych przelewem, jest w większości nieczytelny. Wbrew stanowisku Sądu, na tym odpisie czytelne jest nie tylko nazwisko pozwanego, ale również pozostałe jego elementy, w tym nr umowy, PESEL pozwanego, składowe wierzytelności (k. 22v). Powyższe oświadczenie wraz z załącznikiem potwierdza więc nie tylko zawarcie umowy przelewu wierzytelności z 24 marca 2017 r., ale też to, że objęła ona należność względem pozwanego z tytułu umowy pożyczki nr (...) w kwocie 3.215,88 zł, w tym 2.000 zł kapitału, 95,74 zł odsetek umownych i 1.092 zł prowizji.

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że gdyby wyżej wskazany odpis dokumentu faktycznie był nieczytelny, oznaczałoby to, że jest dotknięty wadą uniemożliwiającą przeprowadzenie dowodu z dokumentu. To zaś obligowałoby Sąd pierwszej instancji do wezwania powoda do nadesłania w wyznaczonym terminie oryginału lub odpisu dokumentu pozbawionego tych wad, pod rygorem oddalenia wniosku dowodowego. Natomiast nie mógłby, bez narażenia się na skuteczny zarzut naruszenia prawa procesowego, przeprowadzić z niego dowodu, przechodząc do porządku nad jego nieczytelnością w warstwie informacyjnej istotnej dla przedmiotu dowodzenia.

Z tych przyczyn należało uznać, że materiał sprawy daje podstawy do ustalenia, że na mocy umowy z 24 marca 2017 r. powód nabył od I. spółki z o.o. wierzytelność względem pozwanego w kwocie 3.215,88 zł, wynikającą z umowy pożyczki nr (...). W okolicznościach sprawy nie było to jednak wystarczające do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa.

W pozwie powód powoływał się na to, że zawarta z pozwanym umowa pożyczki o nr (...) w systemie informatycznym pożyczkodawcy I. spółka z o.o. nosiła numer (...). Twierdzenie to budziło poważne wątpliwości, gdyż jest mało prawdopodobne, aby spółka I. prowadziła dwa odrębne systemy ewidencji umów i to oba w takim samym siedmiocyfrowym formacie, mnożąc byty bez potrzeby i stwarzając oczywiste ryzyko mylenia się numerów z obu systemów. Wątpliwości te potęgował fakt, że powód twierdził, że dochodzi długu z umowy pożyczki z 25 lipca 2016 r., podczas gdy złożył umowę, która nosi datę 20 lipca 2016 r. (k. 12 i 18), a została przez pozwanego podpisana 21 lipca 2016 r. (k. 16 i 19). Jednocześnie zaś w złożonym przez powoda wypowiedzeniu pożyczkodawca odnosi się do umowy pożyczki z 25 lipca 2016 r. o nr (...) (k. 20). Przemawia to za istnieniem odrębnej umowy z 25 lipca 2016 r. o nr (...), gdyż (pomijając kwestię daty) wydaje się mało prawdopodobne, aby pożyczkodawca posługiwał się w wypowiedzeniu umowy jej numerem ze swego systemu informatycznego, który nie jest znany adresatowi. Wszystko to rodziło daleko idące zastrzeżenia do twierdzeń powoda i nasuwało przypuszczenie, że pozwany i spółka I. zawarli dwie umowy: jedną o nr (...) w dniu 21 lipca 2016 r. i drugą o nr (...) w dniu 25 lipca 2016 r. Przy czym być może ta pierwsza nie doszła do skutku w okolicznościach opisanych w sprzeciwie. Wątpliwości te powinny być usunięte przez powoda z inicjatywy Sądu pierwszej instancji jeszcze przed wyrokowaniem. Ponieważ tak się nie stało będą wymagały wyjaśnienia w dalszym postępowaniu, najpierw w drodze odpowiednich twierdzeń powoda, a następnie, po odniesieniu się do nich przez pozwanego i ich ocenie przez Sąd, w razie potrzeby w drodze postępowania dowodowego.

Umowa pożyczki z 21 lipca 2016 r. została zawarta między przedsiębiorcą i konsumentem przy wykorzystaniu wzoru umowy dostarczonego przez tego pierwszego. Dlatego Sąd Rejonowy miał obowiązek z urzędu ocenić, czy nie zawiera ona postanowień niedozwolonych (art. 385¹ k.c.). Została w niej zastrzeżona prowizja w wysokości 1.092 zł, a więc stanowiąca ponad 50 % kapitału pożyczki. Umowa nie zawiera żadnych postanowień wyjaśniających charakter, rolę i sposób wyliczenia prowizji. Rodziło to obawę o możliwą abuzywność postanowień ją regulujących. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymagało w pierwszej kolejności uprzedzenia powoda, że umowa budzi w tym zakresie wątpliwości i uzyskania jego stanowiska. Następnie w tym przedmiocie powinien był wypowiedzieć się pozwany. Ewentualny spór między nimi co do faktów powinno rozstrzygnąć postępowanie dowodowe. Ponieważ Sąd Rejonowy zaniechał jakiegokolwiek aktywności w tym zakresie, naruszył art. 385¹ k.c.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania i to zarówno na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., jak i art. 505¹² § 1 k.p.c. W sprawie nie zostały wyjaśnione istotne wątpliwości w zakresie podstawy faktycznej powództwa (czy była jedna czy dwie umowy pożyczki, a jeśli dwie, to należności z której są przedmiotem procesu), a ich wyjaśnienie może zrodzić konieczność postępowania dowodowego. Jednocześnie nie wiadomo, czy fakty, które Sąd ustalił na podstawie dowodów, w świetle art. 228 do 230 k.p.c. w ogóle wymagały dowodzenia. W konsekwencji nie jest znany zakres niezbędnego w sprawie postępowania dowodowego, co jest wadliwością daleko idącą niż konieczność przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy dopuścił się także naruszenia prawa materialnego a zgromadzone dowody nie dają podstaw do zmiany wyroku.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie wyżej powołanych przepisów oraz art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

SSO Anna Kulczewska-Garcia